Nr 244. Dnia 4 Listopada. Czwartek. Dnia 23 Października (4 Listopada) 1875 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kanterze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Karola Boromeusza Biskupa.
Jutro: SS. Zacharjasza P. i Elżbiety.
Sobota: S. Leonarda Wyznawcy
Niedziela: *Opieki N Marji Panny*

Wschód słońca o godzinie 7 m. 2
Zachód „ „ 4 „ 25

Długość dnia god. 9 minut 23.
Ubyło „ „ 7 „ 10.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: S. Godfryda Biskupa.
Wtorek: S. Teodora Męczennika.
Sroda: S. Andrzeja z Awelinu.
Czwartek: S. Marcina Biskupa.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy piątek, i pojutrze, oraz w Niedzielę jako pierwszą nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odbywać się będą przez te trzy dni zwykłe dopołudniowe Nabożeństwa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, supplikacjami i z uroczystą w ostatnim z tych dni processją; również i w poniedziałek, jako w oktawę uroczystości Wszystkich Świętych, przypada w tymże kościele uroczyste dopołudniowe Nabożeństwo.

— Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie Zarządzającego Ministerstwem Oświecenia Publicznego, 27 sierpnia r. b., Najmiłościwiej raczył zezwolić na udzielenie nadzwyczajnemu profesorowi uniwersytetu warszawskiego Samokwasowowi, dla badania starożytnych nasypów ziemnych i wydania rezultatów takowego, zapomogi, z funduszów skarbowych, po pięćset rubli rocznie, w ciągu pięciu lat, z wypłatą tej zapomogi za każdy rok zgóry poczynając od 1876 oku. (D. W.)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 289 wydanym, zamieszczono:* Wydarzony w tych dniach w jednym z domów na tamce, wypadek spadnięcia z 1-go piętra na bruk służącej, wskutek własnej z jej strony nieostrożności przy myciu okien, przekonywa, że powtarzane corocznie przezemnie, tak w Rozkazach do Policji, jako i w Gazetach dla powszechnej wiadomości, rozporządzenia nie są należycie wykonywane, z tego powodu ponownie polecam Kommisarzom cyrkułowym, dla ścisłego wykonania, ażeby przy myciu okien, szczególniej piętrowych, takowe były koniecznie zdejmowane z zawias; niedozwalając pod żadnym pozorem przy tej czynności stawać na oknach lub gzymsach, pod najsurowszą odpowiedzialnością, tak niestosujących się do niniejszego przepisu, jako i rządców i stróży domów, a także miejscowych starszych dozorców policyjnych. (G. P.)

Wiadomości miejscowe.

═ O dwóch ostatnich wieczorach Towarzystwa Muzycznego możnaby powiedzieć to co Francuzi w przysłowiu swojem o dniach wyrzekli: „że następują po sobie ale nie są do siebie podobne"—wczoraj bowiem 59 ty dwutygodniowy wieczór zatarł zupełnie w pamięci słuchaczów wspomnienie swego poprzednika.

Nie trudno mu to przyszło—od czasu bowiem nowej Dyrekcji w Towarzystwie, słabsze produkcje muzyczne są tylko nader rzadkim wyjątkiem nieuniknionym przy trudnych warunkach w jakich się instytucja znajduje, ogólna zaś działalność Towarzystwa wykazuje stopniowe dźwiganie się z chwilowej niemocy na poważnych artystycznych podstawach.

Za dowód na poparcie naszego twierdzenia złużyć może naprzykład chór amatorski Towarzystwa który jest na drodze widocznego postępu. W wykonaniu hymnu Liszta „Ave Maria" i dwóch pomniejszych kompozycji Abta, uwydatniła się już bardzo zadowalająca równość, owoc sumiennych i wytrwałych studjów Dyrektora z pojedyńczemi warstwami głosowemi. Nie brakowało też cieniowania, szczególniej w dwóch ostatnich utworach—nie wątpimy że w dalszem rozwinięciu tego ważnego czynnika przyszłych koncertów wytworzyć się może w Towarzystwie bardzo poważny „Orfeon" z którym łatwo będzie przystąpić do wykonania oratoriów w większych rozmiarach.

W programie wczorajszego wieczoru zaznaczyć nam nadto wypada dwa pierwsze wystąpienia. Debiutantką w zakresie wokalnym była panna Ludwika Podowska—pan Łojko zaś przedstawił się poraz pierwszy jako skrzypek.

Głos panny Podowskiej odznacza się głębokim szczególniej w niższych tonach brzmieniem, równością całej skali mezzo-sopranowej, i sumiennem wyrobiem technicznem. W śpiewie uzdolnionej amatorki przebija się zrozumienie poparte dobremi studjami i ożywione uczuciem. Wszystkie te przymioty skupiły się szczególniej w wykonaniu arji Haendla „Rinaldo" odśpiewanej z prawdziwie wykształconym smakiem.

Pan Łojko nie imponuje wprawdzie wielkim tonem, ani zadziwia nadzwyczajnym mechanizmem, gra jego jednak sprawia wrażenie sympatyczne, wtedy szczególniej kiedy nie wymaga siły lub niezwykłej energji. Z odegranych wczoraj kompozycji, najprzyjemniej słuchało się Andante z 1-go kwartetu smyczkowego Czajkowskiego (w układzie Lauba). P. Łojko nie wychodząc z różnych odcieniów piana, zachował łagodnie-smętny charakter utworu, który pozwala wnosić że cały kwartet bogaty być musi w wiele niepospolitych piękności. Kompozycje Czajkowskiego, mało u nas znane, zalecają się nie zwykłą orginalnością—i zasługiwałyby na szersze upowszechnienie.

Część drugą wieczoru rozpoczęli pp. Wieniawski i Kleczyński fantazją Brucha na dwa fortepiany. W kompozycji przeważa silnie myślowy pierwiastek; obfituje ona w zajmujące kombinacje w umiejętnie przeprowadzone *fugata*, ale na nazwę fantazji otyle nie zasługuje, że wyobraźnię i uczucie pozostawia obojętnemi i zaciekawia raczej, aniżeli porywa.

═ Smutnie świadczący o moralności wypadek podrzucenia, a raczej rzucenia na pastwę dziecka z pociągu, o jakim wzmiankowano w onegdajszym numerze pisma naszego na podstawie *Tygodnia* Piotrkowskiego, miał miejsce z dnia 26 na 27 Września r. b. na stacji drogi żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej Poraj. W dniu tym po odejściu pociągu passażerskiego Nr 12 Zwrotnicy, Rosikoń znalazł obok szyn żywe dziecko płci żeńskiej, najwięcej trzy dni życia mieć mogące, owinięte w chustkę kolorową bez żadnego znaku, nieco pokaleczone i ze spuchniętą główką. Dziecko to do dnia 7 Października znajdowało się u rzeczonego Rosikonia, gdy zaś żona takowego nie mogła dłużej karmić, wzięte zostało na opiekę przez dróżnika Raroga, przez żonę którego jest karmione. Dyrekcja drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, chcąc ze swej strony przyjść w pomoc Rarogowej, wyznaczyła jej aż do czasu wykarmienia dziecka po trzy ruble miesięcznie.

═ Panu Zygmuntowi Noskowskiemu ofiarowano posadę „dyrektora orkiestry Towarzystwa Muzycznego w Konstancji". Pan N. takową przyjął i niedługo po zapowiedzianym koncercie uda się na miejsce przeznaczenia.

═ Donoszą nam, iż pod Puławami w ustroniu zwanem Zacisze zamieszkiwanem przez znaną zaszczytnie w piśmiennictwie p. Łucję z ks. Giedrojców Rautensztrachową, zmarł w tych dniach ś. p. Wielogłowski obywatel wiejski.

═ W wielkich miastach odegrywają się nieraz wielkie dramaty a nikt nie zwraca nawet na nie uwagi. O wypadku o którym poniżej wspominaliśmy, kilka słów dodajemy szczegółów.

Przed kilku dniami mieszkaniec jednego z tutejszych hotelów nazwiskiem W. miał zamiar wyjechać na wieś. Wyjechać na wieś, rzecz niby prosta, ale wymaga ona małej formalności zapłacenia rachunku hotelowego; tymczasem p. W. właśnie nie miał pieniędzy. Przyrzekał więc rychłe odesłanie należności, byleby zwrócono mu paszport, ale w przyrzeczenia nie uwierzono.

Rachunek cały wynosił niespełna rs. 19, zdawało się zatem panu W., że go będzie mógł załatwić później. Ale zamożny właściciel hotelu inaczej na tę rzecz patrzał i nietylko, że nie wydał panu W. paszportu dla wyjechania na wieś po pieniądze, ale uzyskał wyrok sądowy i oddał go komornikowi, mówiąc sądownie *do wykonania*, mówiąc praktycznie dla wyrzucenia pana W. na ulicę i zabrania mu ruchomości.

Komornik delegowany do tej operacji, skoro się dowiedział, do kogo ma się udać, zwrócił uwagę pana właściciela hotelu, że pana W. zna osobiście i że o ile wiadomo, ma on usposobienie niezmiernie wrażliwe, tak, że raz już w chorobę popadł po prostu w skutek zejścia doń komornika.

Właściciel w odpowiedzi na to uśmiechał się tylko

DWA LISTY.

NOVELLA

W. NOSTY. *)

Józio dał wstążkę pasterce,
Antoś oddał swoje serce;
Lecz i z Józia i z Antosia
Śmieje się pierzchliwa Zosia
La la la la.
(*Adam Mickiewicz.*)

Piękna Łucja siedzi zadumana na kanapce swego panieńskiego pokoju. Przeczytała dwa listy i położyła je otwarte przed sobą na stoliku!

Nieznośne listy! Po toż przyszły, aby mgłą zamyślenia powlec wesołe zwykle czoło uroczej królowej salonów? A przyniesiona co dopiero nowa suknia balowa, leży tymczasem obok na krześle, próżno czekając na przymierzenie. Co się stało z piękną Łucją? Myśli poważnie i to nie o sukni.

Zajrzyjmy do listów. Oto pierwszy skreślony śmiałem, męzkiem pismem zdradzającem energję a niepozbawionem wdzięku.

Panno Łucjo!

Nieliczne lecz wybrane kółko przyjaciół, ma przyjmować dziś wieczorem moja siostra. Mówiła mi, że obecnością swą przyrzekła Pani ozdobić to zebranie. Ujrzę cię więc dziś jeszcze, mam nadzieję przynajmniej. I znów w błogim zachwycie wpatrywać się będę w tę postać, co jest dla mnie uosobieniem bóstwa na ziemi, i znowu snuć mi się będą po głowie marzenia tak słodkie, tak cudne! Wypowiadać ci je pani, byłoby dziecińStwem, wylać je tu na papier jest może większem jeszcze, a jednak to uczynię.

Rok temu, gdy po powrocie do kraju po długiej nieobecności, przypomniałem się mym dawnym znajomym, spotkałem panią po raz pierwszy u jej przyjaciółki z lat dziecinnych hrabiny Julii.

— Miej się pan na baczności mówiła mi hrabina; w około osoby, której pana przedstawię, płoną wszystkie serca, nawet serca z lodu, jak ten zimny książe Janusz.

— Więc roztropnie by może było ubezpieczyć moje. Pani nie przyjmie ubezpieczenia?

— Co to, to nie; nie chcę rezykować moich kapitałów, sama prowadząc pana na ogień. *Chère Lucie*, przedstawiam ci pana Zdzisława.

Stanąłem przed dziewicą bezwątpienia najpiękniejszą ze wszystkich jakie widziałem. Królowę piękności, otaczał świetny zastęp dworzan, między któremi przodował książe Janusz. Nie chciałem pomnażać tego orszaku, w którym bym zginął niespostrzeżony. Po krótkiej rozmowie puściłem się w podróż po innych okolicach salonu.

Artysta, który widział Italią, nie zapomni jej nigdy. Najpiękniejsze obrazy natury, nie zdołają zatrzeć w jego pamięci widoku włoskiego nieba, sprawią tylko, że westchnie za niem raz jeszcze. Wdzięki i dowcip, jakie spotykałem w mej podróży po salonie, wszystko gasło przy blasku tych pięknych oczu, które świeciły mi ciągle choć nie patrzałem na nie, a które teraz biegają po stronnicach tego listu. Czemuż nie mogę być mym listem w tej chwili?

Po tem pierwszem spotkaniu, widywałem panią często, lecz nie zbliżałem się do niej prawie. Ukryty w zakątku salonu, patrzałem tylko na panią, słuchałem jej rozmowy, zazdrościłem księciu Januszowi, że on zawsze najbliżej pani; ale choć czasem uchwyciłem w przelocie wyzywające jej spojrzenie, to póki mogłem, trzymałem się zdaleka. Tłumiłem starannie uczucie, które silnemi porywami ciągnęło mię do pani; a że mi brakło odwagi, zarówno do cofnięcia się w tył, jak i do postąpienia naprzód, marzyłem stojąc w miejscu, bo marzyć było mi tak dobrze. *Dolce far niente.*

Cofnąć się, przysypać popiołem gorejący w piersiach ogień, wyjechać gdzie daleko, zrywając ze wszystkiem co mnie wiązało do życia, tak postąpić nie miałem siły. Iść naprzód, tak byłbym wolał, tak czyniłem zawsze, ale też zawsze liczyłem wpierw przeszkody i ważyłem mą odwagą. A tutaj przeszkody mnie przerażały.

Podobać się pani, przywykłej do hołdów rów nie licznych jak i wybranych, wydawało mi się już trudnością. Pozyskać jej serce, uchwycić w różową siatkę miłości tego cudnego motylka, byłoby zadaniem trudniejszem jeszcze. Lecz motylka w tem uroczem więzieniu zatrzymać długo, życie całe, tak aby się nie znudził i za swobodą nie zatęsknił, w tem widziałem

*) Jest to jedna z oryginalnych nowell W. Nosty, których zbiór p. t. „Serca niewieście", ma wkrótce opuścić prasę.

ironicznie i zdziwił się, ze komornik może wierzyć w takie figielki.

Za chwilę komornik i dwóch obywateli prawne przymioty posiadających zapukało do drzwi mieszkania pana W.

Drzwi się otwarły a na odgłos wyrazu „*w imieniu prawa*“ pan W. istotnie dziwnie wrażliwego usposobienia, biedny, padł na ziemię.

W kilka chwil potem obywatele prawne przymioty posiadający świadczyli o nastąpieniu nagłej śmierci dłużnika.

Przyszli mu wziąść tylko rzeczy zanim oddał życie!

Zjechał sąd, lekarz obejrzał serce. Spisany protokół... Ot i dramat skończony.

Zmarłego schowano do grobu, protokół do archiwum a numer zamieciono, wykadzono i wynajęto nowemu mieszkańcowi.

= Mówiono nam, iż mimo dojmującego przymrozku sale wykładowe w tutejszych gimnazjach dotąd są nieopalane.

= Jeden z tutejszych przemysłowców ma zamiar założyć Fabrykę zabawek dla dzieci, według wskazówek przez nas niedawno podanych. Cel pedagogiczny będzie tu głównie uwzględniony.

= Koncerta! koncerta! Po koncercie p. Noskowskiego nastąpi Koncert p. Kleczyńskiego, na którym mają być wykonane najnowsze kompozycje tego cenionego artysty. Dalej idzie koncert studencki i Instytutu Muzycznego. Krążą także wieści o innych tego rodzaju występach.

= Powyżej spotka łaskawy czytelnik sprawozdanie z wczorajszego wieczorku Towarzystwa Muzycznego. Tu podnieść tylko mamy kwestję... nieporządku, jaki się wczoraj przy tej sposobności zakradł do Redutowej Sali. Pozwalamy sobie przedewszystkiem zauważać, iż biletów wydano po nad wszelką miarę, w skutek czego nastąpił brak miejsca przy upale zwrotnikowym. Krzesła dla pięknych pań zdobywano szturmem, kawalerska zaś połowa publiczności zadowolić się musiała zaledwie łokciem kwadratowym przestrzeni. Przyznasz czytelniku i szanowny zarządzie, iż za ciasne to choćby nawet dla kawalera! Zauważaliśmy daiej, iż wiele osób anektuje krzesła, zachowując je dla jakichś spodziewanych przybyszów i pozbawiając tem samem możności ulokowania się wcześniej przybyłych. Ten zaborczy sposób winien być usunięty. W końcu, indywiduum ustawione przy drzwiach i w czasie wykonania utworów wzbraniające wejścia nie powinno robić żadnych ustępstw i wyjątków... *Dixi!*

= Na scenie Teatru Rozmaitości rozpoczęły się w dniu dzisiejszym próby pamięciowe z komedji p. Sarneckiego, p. n: „Febris Aurea“ (Złota gorączka). Z tej okoliczności wnosić można, że ta sztuka wystawioną zostanie już w przyszłym tygodniu.

= Przy końcu bieżącego tygodnia, jeżeli wierzyć można repertuarowi, przedstawioną będzie w Teatrze Rozmaitości komedja w jednym akcie hr: Koziebrodzkiego, p. n. „W jesieni“.

= (*Art. nad.*) — Szanowny Redaktorze! Wybacz że nieprzyzwyczajona do korrespondencji w dziennikach, poważam się utrudzać Cię prośbą o zamieszczenie mego tłómaczenia się, które uważam za niezbędne tak z uwagi na publiczność, która łaskawie przyjąć mnie raczyła na koncercie, jakoteż dla usprawiedliwienia siebie jako tutejszej mieszkanki, z zarzutów poczynionych mi w niektórych pismach z dnia 2go listopada. Przez lat cztery kształciłam się w śpiewie w Medjolanie i przybyłam do familji na parę tygodni do Warszawy, a proszoną będąc o uczestniczenie w koncercie na dochód Tanich Kuchen, jakkolwiek słaba, nie mogłam odmówić, nie przewidując, że przez to postąpienie, nie tylko że mi odmówioną zostanie wszelka wartość jako śpiewaczki, ale nadto posądzoną zostanę o przywłaszczenie tytułu: artystki teatru w Medjolanie. Wszędzie prassa ma prawo wyrażać swe opinje i czynić zarzuty artystom, lecz robi to po gruntownem zbadaniu rzeczy, ale nie powierzchownie, bo byłoby to bez celu i nie przyniosłoby nikomu żadnej nauki. Złożone przezemnie dowody przekonały Cię Szanowny Redaktorze, że rzeczywiście byłam, a nawet do obecnej pory jestem uczennicą Lampertiego (ojca), sumiennego nauczyciela, za jakiego uważa go świat muzykalny Europy, oraz że mam prawo tytułować się artystką opery w Medjolanie, skoro afisze i złożone kontrakty zawarte z impressarjami, przekonywają, żem występowała w gronie sławnych śpiewaków w teatrach de la Verme i Sta Radegunda; jak zaś znaleziono mój głos i ukształcenie muzyczne, to świadectwa Lampertiego, Alby, jakoteż przedstawicieli Zarządu Teatru La Scala i wycinki z gazet Medjolańskich, dostatecznie na korzyść moją przemawiają. Co zaś do zarzutu zdarcia głosu, to nie było jeszcze na to czasu, gdyż dopiero z końcem roku zeszłego rozpoczęłam występy na scenie. Usprawiedliwiwszy się z powątpiewających zarzutów okazaniem dowodów, mam to silne przekonanie, że dalszą karjerą na drodze artystycznej potrafię zaprzeczyć nieuzasadnionym a na mnie wymierzonym recenzjom; pragnąć by tylko należało, aby zapobiegając zniechęceniu początkujących talentów, krytyka nie tak dorywczo swe opinje wyrażała. Mając nadzieję, że nie odmówisz Szanowny Redaktorze zamieszczenia powyższego wyjaśnienia — pozostaję z szacunkiem, *Celina Bayer*.

(Redakcja oświadcza, że dowody, na które powołuje się p. Celina Bayer, były jej przedstawiane.)

= Smutny wypadek miał miejsce w tych czasach w Częstochowie. W gronie osób, zebranych w jednem z miejsc publicznych, w którem znajdował się i weterynarz pułku kawalerji K...., człowiek jeszcze młody, nieżonaty, utrzymujący przy sobie matkę i dwie siostry, zaproponowano grę w karty.

Zasiadł on wraz z innymi do zielonego stolika i wyjąwszy z portmonetki 25 rublowy papierek, położył go przed sobą, a namyślając się dość długo czy grać lub nie, bawił się takowym na stoliku; — po niejakim czasie zdecydował się nie grać wcale, mając na uwadze, że pieniądze te potrzebniejsze może będą matce i siostrom, schował je więc do portmonetki.

Traf umieścił go przy trzymającym bank, — chłopiec zaś posługujący, widząc cofnięcie leżącego na stole papierka, choć nie mógł znać powodu, a tem więcej charakteru pana K., posądził go lekkomyślnie o kradzież schowanych pieniędzy z dość znacznej puli.

Przypuszczenie to swe zwierzył zaraz pewnemu jegomości, który nie biorąc udziału w grze, przypatrywał się tylko takowej, — i ten, usłyszawszy nierozważne oskarżenie chłopca, uważał za właściwe zawołać natychmiast: „Panowie przestańcie grać bo was kradną“, i słowa te powtórzył, widząc, że nie usłuchano go za pierwszym razem.

Grający przerwali wtedy swe zajęcie i poprosili o wyjaśnienie słów zagadkowych,—na co ów oskarżyciel wskazał pana K., obwiniający go, że 25 rubli *skradł* z banku i *schował* do swej kieszeni. — Próżne było uniewinnianie się nieszczęśliwego: — nie rozumiano i nie przyjęto jego tłómaczenia, a na drugi dzień, opowiedziawszy fakt dowódzcy pułku, zażądano wydalenia pana K. ze służby, co wywołało wezwanie obwinionego o podanie się do dymissji.

Cios taki dla człowieka z nieskalanym charakterem był straszny. W pierwszej chwili postanowił szukać zadość uczynienia u pierwszego sprawcy jego nieszczęścia, — lecz spotkać go nie zdołał, bo ten, czy wyjechał z miasta, czy unikał widzenia ofiary swego nierozważnego postępku.

Przyciśnięty rozpaczą pan K., postanowił odebrać sobie życie i napisawszy list do pułkownika, wyjaśniający, że pod tak hańbiącym zarzutem, ,którego przez zbieg nieszczęśliwych okoliczności obalić nie może, uczucie honoru żyć mu nie pozwala, — zażył przygotowaną strychninę w takiej dozie, że śmierć prawie natychmiastowo przecięła jego cierpienia!

Straszne to skutki lekkomyślnego posądzenia.

= Warszawa słynie z pobożności.

W każdą niedzielę lub uroczystość świątynie bywają przepełnione ludem. Od rana tłumy pobożnych przesuwają się do kościoła, a podczas summy ścisk jest kompletny.

Dla tego też wypadałoby zaprowadzić przy wejściu do kościoła porządek, o którym dotychczas nie myślano. Nie dalej jak onegdaj, w dzień zaduszny, byliśmy świadkami nieporządku, jaki tem mniej w świątyni zdarzać się nie powinien. W kościele Ś-go Krzyża były pootwierane tylko drzwi boczne, jedni wychodzili, drudzy wchodzili, stąd utworzył się tłum i ścisk tak wielki, że przez chwilę w żadną stronę ruszyć się nie można było. Nie obeszło się i bez zemdlenia. Dopiero później ktoś się domyślił, żeby środkowe drzwi otworzyć.

Jeżeli więc taki ścisk bywa w obszernym Śto Krzyzkim kościele, co się dziać musi w innych? Uniknąć zaś tego tłoku byłoby bardzo łatwo, otwierając wielkie drzwi środkowe wcześniej, lub wreszcie zaprowadzając pewien porządek. Jedne drzwi można przeznaczyć dla wchodzących, a drugie dla wychodzących urządziwszy stosowne napisy.

= Z przyszłą wiosną rozpocząć się mają rewizje szos w Królestwie Polskiem.

= P. Stanisław Szczepanowski, znany gitarzysta ma w tych dniach przybyć do Kielc dla dania tam koncertu.

= Opereta Offenbacha p. n. „Perichola“ przeniesiona zostanie z wielkiej sceny gdzie dotychczas była grywaną na scenę Teatru Rozmaitości. Przenosiny te nastąpią w nadchodzący piątek, w którym to dniu rolę tytułową śpiewać będzie panna Szlezyger.

= Przy ulicy Tamka na chodniku lewym wprost domu Stalewskiego ktoś dbały o zdrowie współobywateli urządził samołówkę blizko stopę głęboką a dla lepszego skutku zasianą wewnątrz dużemi kamienia-

---

już nie trudność, lecz niepodobieństwo. Nie goniąc za niem wcale, wolałem marzyć słodko, że się już cieszę mem szczęściem, tak dalekiem a tak błogiem. O te marzenia! jak mnie one upajały! Życie bez nich, byłoby drogą bez odpoczynku, pustynią bez oazy.

Aż nadszedł dzień, w którym koło mego losu, nie pchnięte przezemnie, potoczyło się naprzód. Pamięta pani bal na Przytulisko.

Przybyłem tam wcześnie. Z dam nie było jeszcze nikogo oprócz gospodyni, a jedną z nich była moja siostra. Towarzysząc jej przy przyjmowaniu gości, powitałem panią na jej wstąpie do sali.

Enfin. voilà notre reine zawołała moja siostra. Zawsze piękna, ale dziś piękniejsza jak zawsze. Apropos chere belle, nie widziałam cię nigdy tańczącej z bratem moim. Zamawiam dla niego pierwszy kadryl.

— Z panem Zdzisławem, który nie wiem dla czego stroni odemnie.

— Boi się, *ma chère, tu brules tout ce que tu rencontres.*

— Tak więc dba o swą całość?

— Niestety zgliszcza już tylko podają pani rękę, rzekłem prowadząc moją damę do rozpoczynającego się kontredansa.

Ten kontredans był punktem przejścia w dziejach mej miłości, miłości której pewno domyślała się pani i przed tem, bo w tych rzeczach, kobiety są bardzo domyślne, a o której odtąd zacząłem z panią mówić często i długo. Widocznie przeznaczeniem mem było, aby cię jednocześnie poznać i pokochać, jednocześnie wejść w rozmowę i uczucia me objawić. Słuchała mnie pani łaskawie, śmiejąc się często, czasem uroczem zachęcając spojrzeniem; a choć zwykle byłem monotonny, mówiąc o tem tylko co przepełniało me serce, zdawało mi się jednak, że budziłem w pani zajęcie, niekiedy nawet ożywienie. Zdawało mi się, że chwytałem w przelocie błyskający z oczu Twych płomień, błyskający równie świetnie jak rzadko. O piękne panie, nierozrzucajcie marnotrawnie dyamentów swych spojrzeń. Jeden podniesie bogacz i to mu sprawi chwilowe zadowolnienie i nic więcej, ale inne trafią na biedaka nieprzywykłego do nich, zawrócą mu w głowie i stać się mogą powodem nieszczęść i zguby nie jednego.

Kochałem panią długo, bez cienia nadziei. Jeżeli marzyłem, to me marzenia wspierały się na samej tylko miłości. Chwytane w przelocie spojrzenia, czasem słówka być może od niechcenia przez panią rzucone, złożyły powoli inną, realniejszą już podstawę mych marzeń. Zacząłem budować zamki, ale już nie na lodzie, w mem przekonaniu przynajmniej.

Ale po cóż marzyć o szczęściu, jeżeli można być szczęśliwym. Czy nim być mogę, powiedz Łucjo. Powiedz czy prawdę czytałem w twych oczach, powiedz czy mnie kochasz, czy będziesz miała odwagę połączyć z mojem, twe życie. Tej odwagi trzeba ci dużo, znaleźć ją możesz tylko w sercu. U nóg twych nie składam bogactw i świetności, ale staję sam z kochającem cię sercem, z silną wolą i możnością zapewnia ci szczęścia.

Czy pani przyjmie tę skromną ofiarę, pani, przed którą chylą się głowy pierwszych w narodzie? Czy królowa salonów, zechce zapanować w skromnej chatce? To marzenie tylko! Po cóż je pani wypowiadam? Czyliż nie jestem dziecinny?

Nie! ja wierzę mocno, że kropelka uczucia, jeżeli tylko istnieje, wzrość może szybko w potok wezbrany, przerwać tamy przyzwyczajeń lub ambicji i popłynąć swobodnie, ku morzu miłości i szczęścia.

Zdzisław.

PS. Wychodząc wczoraj z loży, gdzie pani siedziała z hrabiną Julją, słyszałem jak hrabina prosiła panią na dziś wieczór. Nie miałaby więc pani przybyć do mej siostry, nie miałbym wyczytać w jej oczach odpowiedzi na moje słowa. Choć może to i lepiej. W tych oczach, w których zdawało mi się często, że czytałem me szczęście, wolę nie odczytywać mego wyroku. Pozwoli pani, jeżeli jej nie ujrzę dziś wieczorem, że ją pożegnam tym listem na długo bo na zawsze.

Z.

Piękna Łucja jest kochaną, to rzecz nie nowa. Może drugi list ciekawszy — zajrzyjmy.

Chère Lucie!

Wspomniałam ci wczoraj o dzisiejszej herbacie u mnie. Odrzekłaś żeś proszona do siostry Zdzisława. Mimo to ponawię me wczorajsze zaproszenie, mając do tego powody, których ważność oceń sama.

Przed godziną był u mnie książe Janusz. Z początku, jak zwykle zimny, wolno i z przymusem cedzący konwencyonalne słówka rozmowy, nudził mnie szczerze. Już miałam chęć pozbycia się go jakimkolwiek bądź sposobem, gdy nagle zmienił ton i z pewnem wzruszeniem prosił o chwil kilka poważnej ro-

mi. Wieczorem panują tamże egipsko-dessauskie ciemności. Znaliśmy osobiście człowieka który w tym dole próbował wytrzymałości swych organów życiowych i możemy zaręczyć, że po upływie kilku dni był jeszcze ciężko smutny. Zlituj się o municypalności nasza!

= W Łodzi, u jednego z miejscowych kotlarskich fabrykantów, młody koń, zwykle zdrów i wesoły, nagle zachorował. Przywołany weterynarz pomimo użycia wszelkich środków zaradczych, pomódz mu nie zdołał, a biedne zwierzę z każdym dniem nędzniało.

Miejscowy stangret utrzymywał, że konia źle leczą i że zwierzę to prawdopodobnie połknęło kij od biczyska, znajdującego się w stajni, a od kilku dni zatraconego.

Weterynarz na słowa te nie zwracał początkowo uwagi, gdy jednakże pomoc jego po upływie kilku tygodni nie skutkowała, opierając się na podaniu stangreta, zaproponował właścicielowi przedsiewzięcie operacji!

Przystąpiono więc do operacji i o dziwy! po zrobieniu otworu w gardle i sądowaniu, w obec kilku przytomnych osób wydobyto poszukiwane biczysko przeszło $1^1/_2$ łokcia mające, w części już uległe nadpsuciu.

Koń natychmiast uzyskał utraconą wesołość, ranę zaszyto, karmiono operowanego przez kilka tygodni li-tylko surowemi jajkami, i dziś zdrów zupełnie służy swojemu panu.

Operacja ta dokonaną została zręcznie i dowcipnie i może być postawioną obok operacji zrobionej na słynnym Lanerkoście.

= *(Art. nad.)*. Szanowny Redaktorze! W odpowiedzi na niegrzeczny list p. A* D*, nadesłany z kwotą rs. 12, za czynność z urzędu mego wypływającą, a w interesie jego ojca dokonaną, za którą wynagrodzenia żadnego nie żądałem, kwotę tę, z dodaniem jeszcze rs. 1, czyli razem rs. 13, składam za pośrednictwem Redakcji „Kurjera Warszawskiego", na rzecz osad rolnych w Studzieńcu, w nadziei, że zakład ten dobroczynną swą działalnością zmniejszy z czasem liczbę młodzieńców ubliżających ludziom wypełniającym sumiennie swoje obowiązki.

Dr. *Rażniewski*, lek. pow. sieradzkiego.

— Przesyłam Szanownemu Panu rs. 3 dla pogorzelców, pozostawione w kantorze z wygranej przez p. St. Bł. — A. G.

— Złożono w Redakcji "Kurjera Warszawskiego" ze wsi Cisowka od St. Ch. rs. 6 dla pogorzelców Pułtuska, S. K. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej z prożbą o westchnienie za duszę Seweryna. N. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej, B. R. paczka z ubraniem na pogorzelców.

— Redakcja i ekspedycja główna „Kłosów", „Tygodnika Romansów i Powieści", oraz drukarnia S. Lewentala, w dniu dzisiejszym przeniesione zostały z ulicy Widok na *ulicę Nowy Świat Nr 39 nowy.*

— *Panu Br. Kor.*—Artykuł nadesłany przez pana może być tylko za opłatą w rubryce reklam ogłoszony.

— *Panu J. N.* — Pisaliśmy w tej materji kilkakrotnie, lecz zawsze napróżno.

— *Stałemu czytelnikowi.*—Nie chcesz pan nas rozumieć—walczymy przeciw bladze na każdem polu.

— *Sprostowanie.* — W podanej w dniu onegdajszym wiadomości o otwarciu linji fabrycznej Józefowskiej, idącej od stacji Pruszków Dr. Żel. Warszawsko-Wiedeńskiej do Akcyjnej Fabryki Cukru i Rafinerji Józefów wkradła się pomyłka, długość bowiem tej linji nie wynosi trzech, jak podano, lecz ośm wiorst.

— „Moskows: Wiedomosti" piszą, iż Najwyżej zatwierdzona Komissja, mająca na celu wynalezienie dogodniejszych sposobów zabezpieczenia dróg żelaznych relsami i w ogóle innemi częściami składowemi, ponowiła swe posiedzenia. Towarzystwo zaś drogi żelaznej Charkowo Mikołajewskiej zaniosło prośbę do Ministerjum Skarbu, o udzielenie mu pożyczki w ilości rs. 1,000,000 na zastąpienie żelaznych relsów, stalowemi.

— Na stacjach Telegrafów rządowych za wysłanie depesz w ciągu września r. b. wpłynęło rs. 391,622 W tymże miesiącu roku zeszłego dochód z rzeczonego tytułu wynosił rs. 391,908

— „Odeski Wiestnik" donosi, iż niedawno na wozach czumackich przyszedł do Odessy znaczny transport zboża z majątku Złotopola w gubernji Kijowskiej. Koszta wywozu zboża wyniosły po kop: 21 za pud z dostawą do magazynu, kiedy dostawa zboża na taki sam dystans koleją żelazną wynosi po kop: 23 od puda, nie licząc przewozu od dworca kolei do magazynów.

---

† Bractwo Ś-go Wincentego Ferreryusza, patrona murarzy, zaprasza na żałobne Nabożeństwo, odbyć się mające za braci zmarłych, dnia 6-go listopada, w sobotę, o godzinie 10tej, w kościele Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru.

† Senior Bractwa Ś-go Rocha przy kościele Ś-go Krzyża, zawiadamia niniejszem, iż w dniu 5 i 6 listopada b. m. i roku, to jest w piątek i sobotę o godzinie 7 i pół z rana, w tymże kościele odprawione zostaną Nabożeństwa żałobne z exekwiami za spokój dusz zmarłych braci i siostr tegoż Bractwa, na które Senior Członków Bractwa obojej płci uprzejmie zaprasza.

† Jutro (w piątek) dnia 5 b. m., za spokój duszy Augusta **Jeske**, znanego pisarza i literata, zmarłego w dniu 27 z. m., odprawionem będzie Nabożeństwo żałobne, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krak.-Przedm. obok Skweru, o godzinie 10-tej z rana.

† Dnia 5 b. m., t. j. w piątek, jako w rocznicę śmierci Juljana **Chodeckiego**, odprawi się o godzinie wpół do 11-ej, Wotywa żałobna w kościele Ś-ej Anny na Krak.-Przedm., na którą Krewnych i Przyjaciół pozostała wdowa zaprasza. —16549—

† Za duszę ś. p. Aleksandra **Płockiego**, Naczelnika Archiwum kom. Rządz. Sprawiedliwości, oraz całej rodziny **Zapaśników**, odbędzie się w dniu 6 tym b. m. to jest w sobotę o godzinie 10-tej z rana w kaplicy Pana Jezusa przy kościele Archikatedralnym Ś-go Jana, żałobna Wotywa, na którą w smutku pozostała żona z dwojgiem dzieci, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —16,563—

† W dniu 6 b. m. t. j. w nadchodzącą sobotę o godzinie 11-tej z rana odbędzie się przeniesienie zwłok ś. p. Stasia **Zaruskiego** do familijnego grobu, poprzedzone Nabożeństwem żałobnem w kościele Powązkowskim, na który to obrzęd rodzice i rodzina zapraszają Krewnych i Znajomych.

† Pojutrze, to jest w sobotę odprawioną zostanie w kościele Powązkowskim o godzinie 10-tej rano żałobna Wotywa za spokój duszy ś. p. Antoniego **Plewińskiego** i Antoniny z Plewińskich Płatkiewiczowej na którą pozostała w żalu żona i matka Krewnych. Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —16592—

† Ś. p. Prospera **Goszczyńska** wdowa po Adamie Goszczyńskim obywatelu ziemskim, córka niegdyś Józefy z Zakrzewskich i Mateusza Skrodzkich, przybywszy do rodziny do Warszawy, po krótkiej a ciężkiej chorobie zakończyła życie w d. 2 b. m. Osierocone dzieci wraz z rodziną zmarłej zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Wotywę żałobną odbyć się mającą jutro to jest dnia 5 b. m. o godzinie 11-tej z rana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po Wotywie na cmentarz Powązkowski. —16618

Wiadomości Polityczne.

Artykuł „Gońca Urzędowego" streszczony wczoraj zwrócił na siebie uwagę nietylko dziennikarstwa europejskiego, ale i samych rządów. Te ostatnie wiedzą dobrze, iż polityki nie inauguruje się artykułami, że nowe kierunki, nowe drogi dla dyplomacji wytyka nie dziennikarz, choćby najbardziej urzędowy, ale minister w swoim gabinecie, że więc artykuł o którym mowa, przedstawia się raczej jako objawienie na zewnątrz pewnego prądu, udzielonego dyplomacji w tych czasach, niż jako sam akt prądowi temu początek dający, a w obec takiego przeświadczenia, rzecz oczywista, artykuł dziennika petersburskiego nie mógł zaskoczyć dyplomacji wielkich przynajmniej mocarstw całkiemnie spodziewanie.

Z Petersburga zaprzeczają prawdziwości rozmowy między cesarzem Wilhelmem i jednym z dyplomatów cesarsko-rossyjskich, podanej przez Lagueronnièra w świeżo ogłoszonej przezeń broszurze.

Dziś zbiera się Zgromadzenie narodowe odroczone w pierwszych dniach sierpnia roku bieżącego. Pan Buffet wystąpi jeszcze w gronie wszystkich swoich kolegów, ale dni dzisiejszego ministerium, jako nie podzielnej jednolitej osoby moralnej, są już policzone.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 4 listopada, godzina 12 w południe.

Wiedeń 3-go. — Telegram z Pesztu: Do „Pester Lloyd" telegrafują z Konstantynoppola, że na przedstawienia posła austrjackiego, dotyczące zwolnienia od redukcji procentowej dziewięcioprocentowych bonów skarbu tureckiego, Porta odpowiedziała, iż z początku, nie przesądzając bynajmniej kwestyi zasadniczej, uważa seryę B tych papierów jako podlegającą redukcji procentowej."

Dubrownik (Raguza) 2-go.—Donoszą z Cetynii, że w sobotę garnizon turecki fortu Bežna(?) nad rzeką Niwą(?) poddał się przywódzcy powstańców Łazarzowi Soczycy. Powstańcy zabrali w niewolę 50 ludzi nizamu (tureckiej armii regularnej), a oprócz tego dostało się im w ręce dużo broni, przyrządów wojennych i żywności. Jeńcy bratają się z powstańcami.

---

zmowy, o rzeczach mających wielkie dla niego znaczenie.

— *Parlez mon cher prince, parlez.*

— Zna mnie pani oddawna i tem więcej zadziwi ją to co jej powiem. Jestem zakochany.

— Więcej mię dziwi samo wyznanie.

— Zaraz się z niego wytłómaczę. Jestem zakochany i to bardzo. W kim—czy mam pani to mówić?

— O nie, to już wiem—w Łucji!

— A więc już teraz nie powinno panią dziwić i wyznanie. Jesteś pani przyjaciółką panny Łucji, przyjaciółką z lat dziecinnych szczerą, zaufaną, rzeczywistą, jednem słowem taką, jakie między paniami nieistnieją wcale. Życzy jej pani lepiej jak sobie. Jednocześnie jako mężatka, ma pani więcej znajomości świata i ludzi.....

Nie będę ci powtarzała wszystkich słów księcia Janusza, mówił długo a muszę mu oddać tę sprawiedliwość, że mówił dobrze. Ten człowiek na pozór z lodu i głazu, kocha cię gorąco, utrzymuje, że jeżeli mu oddasz swą rękę, zrobisz zeń najszczęśliwszego ze śmiertelników, czeka z bojaźnią na twoją odpowiedź, jednem słowem, zadziwia każdym wyrazem, każdem wyjawionem uczuciem. Nie lubiłam go dotąd—od dziś, jestem jego przyjaciółką. Tylko szlachetne serce, zdolne jest kochać tak, jak on cię kocha. Szczęśliwa kobieta, która obudzić może taką miłość.

A teraz Łucjo pomówmy z sobą. Pozwól że ci powiem co myślę, nie proszona o to. Ale to co ci powiem, rozważ i osądź. Młoda, rzuciłaś się w wir świata, przebiegając wesoło pokrywającą się przed tobą kwiatami uroczą wiosenną drogę życia. Wszędzie odbierasz hołdy, należne twym wdziękom, należne i twemu sercu, jakkolwiek ono dla wszystkich było zagadką. Ja jedna, jedyna twa przyjaciółka, poznać je mogłam i ocenić. Czy to serce, do którego tak wielu pukało, odpowiedziało komu. Zdaje się nie.— Nie prawda Łucjo? W ostatnich czasach, zajęłaś się Zdzisławem. Upadł biedak związany u nóg twoich. Bawisz się niewolnikiem, ale czy go kochasz? Jeżeli tak jest Łucjo, posłuchaj co ci mówi twe serce. Zdzisław, godzien twej miłości, zdolny uczynić cię szczęśliwą. Lecz jeśli go nie kochasz, to przestań go dręczyć,—wieczorem przyjdź dziś do mnie, znajdź słówko nadziei dla Janusza. Poznasz go lepiej a poznawszy polubisz i uszanujesz. Choćbyś go nie kochała tą miłością o jakiej marzyłyśmy obie, przed parą lat, powiedziałabym ci jeszcze:—przyjm jego rękę,—będziesz z nim szczęśliwą.

Przywykłaś Łucjo w domu twych rodziców do świetności i zbytku. Zdzisław ci tego niezapewni. Jeżeli go kochasz szczerze i kochać będziesz długo— bez świetności i zbytków, będziesz szczęśliwą. Lecz jeżeli to uczucie przelotnem jest tylko, złudzeniem może,—to pomyśl o sobie samej. Książe Janusz jest partyą, najświetniejszą o jakiej marzyć możesz. Jeżeli serce milczy, niech rozsądek rozstrzygnie.

Czekam cię wieczór cały. Ce pauvre prince będzie siedział jak na szpilkach. Heureusement c'est un homme d'esprit. A jednak coś mi się zdaje, że ty kochasz Zdzisława. Enfin, wybieraj. *Julie.*

Dwa listy—dwa oświadczenia! Serce i głowa uczucie i rozum! Łucja zdawała się namyślać. Wzięła w rękę list Zdzisława i westchnęła. Spójrzała na list hrabiny Julii, uśmiechnęła się i znów wpadła w zadumę.

Nagle szybkie a lekkie kroki, dały się słyszeć w drugim pokoju. Firanka drzwi, odsunięta drobną rączką, przepuściła wesołą i figlarną przyjaciółkę Łucji, hrabiankę Emilją.

— *Qu'est ce que tu fais donc chere Lucie.* Nie wybierasz się do cyrku. Jedź z nami, potem na bal do mej cioci. Zatańczymy się na śmierć. *A propos*, przyjechał z Algeru mój kuzyn Hektor. Ubił lwów nie wiem ile tuzinów, a jak wyładniał. Sam się na lwa wykierował.—Ty go nieznasz jeszcze—zawrócisz mu głowę. Spiesz się, już ósma. Cyrk dawno zaczęty. *Ah! quelle robe splendide!*

Łucja słuchała jakby przebudzona ze snu, tego nawału wyrazów. Ale powoli, rozjaśniło się jej czoło. Zaczęła z zajęciem pokazywać suknię balową Emilii.

— Ale chodź, chodź,—pojedziemy do cyrku—potem do mnie na herbatę—przywiozę cię tu żebyś się przebrała i razem na bal. Hektor będzie z nami. *Il est tres beau ma chère.*

I śmiejąc się trzpiotka, zarzuciła futro na ramiona Łucji, uprowadzając ją ze sobą. Słychać było jeszcze śmiechy obu dziewcząt na schodach, potem wszystko umilkło. A dwa listy zostały na stoliku,—bez odpowiedzi.

WIELKI TEATR.

Dziś: Bogini Walhalli. Jutro: Intryga i Miłość.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Młoda Wdowa. Consilium facultatis. Jutro: Perychola.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 4 Listopada 1875 roku.

Półimperjały Ros. rs. — kop. —
Dukaty Holenderskie rs. k,—
Pruskie talary w bilet. rs. —k.—
Austr. flor. w bil. k. —

	Żądano		Płacono	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	—	95	70
List. Zast. 3 okresu II. s za rs. 100	—	—	—	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	93	60	93	30
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	15	89	85
„ „ „ „ II s.	89	15	88	85
Listy Likwidacyjne rs. 100	81	90	81	60
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	—	99	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. . .	229	—	224	—
„ „ „ „ z r. 1866. . / „ „ „ „ ostempl. . .	222	—	219	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	89	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	75	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	159	35
Akcje Dr. żel War.-Terespols . .	119	25	118	25
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	286	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	258	—	256	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	101	50	100	50
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs 250	—		—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—		—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—		—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 146⅔.
Od Likwidacyjnych kop. 170
Od Listów Zastawnych nowych k. 183⅓.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. 45¹⁵⁄₁₈.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k 95 rs. 112 k. 65
Londyn; 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 58 rs. 7 k. 56
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 90 k. 90 rs. — k. —
Wiedeń; Weksel 2 m. za 150 rs 99 k. 90 rs. — k —
Akcje Banku Hand. w Łodzi rs. 244 żądano rs. 241 płac

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —, dziś rano zimna st. 1.6, w południe zimna st. 1. Baromet 765 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 5 c 2.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 23 Октября (4 Ноября) 1875 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 244.

Dnia 4 Listopada 1875 roku. *Czwartek.* *Dnia 23 Października (4 Listopada) 1875 roku.*

WYDAWNICTWA
S. LEWENTALA
W WARSZAWIE,
ulica Widok Nr 12.

KŁOSY
Czasopismo illustrowane tygodniowe, poświęcone literaturze, nauce i sztuce,

wychodzi w każdy Czwartek każdego tygodnia. Numer składa się z półtrzecia wielkich arkuszy i obejmuje 20 kolumn czyli strennic in folio, druku garmontowego w 3 szpalty, ozdobionych licznemi drzewerytami

Prenumerata wynosi w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, miesięcznie kop. 67½.
w Cesarstwie i na prowincji w Królestwie, wraz z przesyłką pocztową: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.

Tygodnik Romansów i Powieści,

wychodzi w każdą sobotę każdego tygodnia i obejmuje 16 kolumn w dwie szpalty ścisłego garmontowego druku. Każdy numer zawiera zarówno powieść oryginalną jak i tłómaczoną, oraz kronikę tygodniową wypadków krajowych i obcych.

Prenumerata wynosi w Warszawie: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75.
w Cesarstwie i na prowincji w Króletwie wraz z przesyłką pocztową: rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1.

Biblioteka najcelniejszych utworów literatury europejskiej.

wychodzi raz na tydzień przy **Kłosach** i **Tygodniku Romansów i Powieści** w dodatkach dwu lub trzyarkuszowych, w formacie większej ósemki drukiem ścisłym, garmontowym i mieści w sobie najznakomitsze płody **poetyckie, dramatyczne, powieściowe, historyczne i moralno-filozoficzne wszystkich** narodów Europy, ze szczególnem jednak uwzględnieniem literatury ojczystej.

Dodatki wyszłe w ciągu jednego miesiąca, około 10—12 arkuszy druku, stanowią tom jeden ogóln go zbioru, czyli w ciągu roku pojawia się takich tomów dwanaście (kwartalnie trzy).

Cena każdego tomu tak w Warszawie jak i na prowincji w Królestwie i w Cesarstwie, wraz z przesyłką pocztową kop. 40, czyli rocznie kosztuje Biblioteka rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20.

ALBUM JANA MATEJKI,

wraz z tekstem objaśniającym, Kaz. Wł. Wójcickiego, zawierać będzie w trzech częściach ośmdziesiąt kilka kompozycyj genialnego malarza, który własnoręcznie wszystkie rysunki na drzewie wykonał. **Część pierwsza i druga wyszły już z druku** i wszystkim prenumeratorom rozesłane zostały. **Część trzecia zaś i ostatnia jest pod prassą** i wkrótce ukończoną zostanie.

Prenumerata za wszystkie trzy części Albumu wynosi w **Warszawie rs. 10**, z przesyłką pocztową na **prowincji w Królestwie lub Cesarstwie rs. 11.**

Zapisujący się na Album, natychmiast wyszłe dwie części tego pomnikowego dzieła odebrać mogą.

Wszystkie powyższe wydawnictwa prenumerować można u Wydawcy tychże, przy ulicy Widok Nr 12, oraz we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism perjodycznych. 6—6 — 14522 —

W dalszym ciągu wydawnictwa
DZIEŁ WINCENTEGO POLA,
wyszedł tom 3-ci zawierający:
Pamiętniki Jmci Pana Winnickiego, w 3-ch częściach. Mohort, rapsod rycerski Powódź, dramat w 3-ch częściach.

Przedpłata na 8 tomów wynosi w Warszawie rs. 18, które składać można w całości lub też częściowo, to jest przy pierwszym tomie rs 4, a przy następnych tomach po rs. 2, W Cesarstwie i Królestwie z przesyłką pocztową rs. 21, które mogą być nadesłane w całości lub w 3 ch ratach, to jest przy edbiorze 1, 3 i 6, po rs. 7.

Cena oprawy każdego tomu kop: 50.

Prenumerować można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Skład Główny w Księgarni
Gebethnera i Wolffa
Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

3—3 — 16224 —

KALENDARZ ROLNICZY
na rok 1876,

w dwóch częściach, przeszło 40 arkuszy druku zawierających, jest do nabycia w składzie głównym **w Redakcji Bibljoteki Rolniczej** w Warszawie, **ulica Solna Nr 18,** oraz we wszystkich Księgarniach.

Cena bez przesyłki rs. 1, z oprawą II-ej części rs. 1,25, z przesyłką rs. 1,20, z oprawą II-ej części rs. 1,45. —16304—2—9

Tom zwarty dzieła Ks Laforeta w przekładzie polskim p. t.: **Dogmaty Katolickie ich wykład, dowody i obrona przeciwko zarzutom herezji i niedowiarstwa,** opuścił prassę drukarską i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach tak w Warszawie jak i w Królewstwie. Na końcu tegoż tomu, znajduje się odpowiedź na recenzję **Dogmatów** umieszczoną w **Przeglądzie Krytycznym Krakowskim.** Skład główny u p. **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika. —16512—1—1

Czytelnia!!!

Przy Księgarni **H. Blumenthala,** nowo założona została **Czytelnia Polska,** złożona z najnowszych dzieł, pod dogodnymi warunkami. —16308—1—5

W dniu 29 Października (10 Listopada) o godzinie 1¾ z południa sprzedane zostaną w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale IV, dobra ziemskie

SKARGÓW (Jeneralski zwany)

w powiecie Grójeckim położone. Licytacja zacznie się od summy rs. 9,196 kop. 87½, jako szacunku powtórnie o ¼ obniżonego. Vadium rs. 1,200. Warunki przejrzeć można w kancellarji podpisanego Obrońcy przy ulicy Długiej pod Nr 14 zamieszkałego.

Ksawery Tatarkiewicz Patron.

—16545—1—2

AGENT

Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia Nieruchomości Mebli, sklepów etc, oraz Ubezpieczeń na Życie, na przeżycie, zapewnia Pannom posagi w różnych summach i objaśnia o warunkach.—Wiadomość od 10 do 12 przy ulicy Podwal Nr 40. w sklepie Rozmaitości. Tenże **Sklep jest do odstąpienia.**

—16612—1—3

SUBJEKT

który pracował w handlu korzennym, znający język polski i niemiecki i posiadający kaucję rs. 1000, znajdzie zaraz stosowne zajęcie w Warszawie. Adressa pod lit. H F. przyjmuje Red. Kur. Warsz. —16593—1—3

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż z powodu niedojścia do skutku licytacji ogłoszonej na dzień 5 (17) Września r. b: odbędzie się w dniu 8 (20) Października r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Towarzystwa ponowna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla Towarzystwa Dobroczynności drzewa na opał sosnowego, w ciągu roku od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tego dnia r. p. 1876, a mianowicie:

1. W szczapach sążni kubicznych 60, poczynając od ceny rs. 12 za jeden sążeń.
2. Kloców trzymających grubości 12 do 13 cali średnicy w cienkim końcu i 12 łokci długich sztuk 230 od ceny rs 2 kop. 10 za jeden kloc.
3. Kloców trzymających grubości 10 do 11 cali średnicy w cienkim końcu i 12 łokci długości sztuk 570 od ceny rs. 1 kop. 50 za jeden kloc.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, złożą najdalej do dnia licytacji w Kancellarji Towarzystwa na ręce Naczelnika Sekcji Gospodarczej opieczętowane deklaracje na papierze prostym bez stempla podług wzoru niżej zamieszczonego, bez żadnych skrobań, poprawek i przekreślań, a nadto przy złożeniu deklaracji przedstawić obowiązani wadium w papierach Bankowych w ilości rs 206, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą

Warunki są do przejrzenia w Sekcji Gospodarczej codziennie od godziny 11 do 1 w południe, wyjąwszy dni świątecznych i galowych.

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku, poczynając od dnia 19 Września (1 Października) r. b. dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności drzewa sosnowego na opał:

1. W szczapach sążni kubicznych 60, ze zwózką i ułożeniem od rs. 12 za jeden sążeń kubiczny.
2. Kloców trzymających grubości 13 cali średnicy w cienkim końcu i 12 łokci długich sztuk 230, od ceny rs. 2 kop. 10 za jeden kloc.
3. Kloców trzymających grubości 11 cali średnicy w cienkim końcu i 12 łokci długich sztuk 570, od rs. 1 kop. 50 za jeden kloc.

Odstępuję od takowych cen procentów NN (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Wadium w ilości rs. 206 w biletach bankowych przy niniejszym załączam

Stałe moje mieszkanie w NN pod Nr. N, pisałem dnia . . .
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

W Warszawie dnia 29 Września (11 Października 1875 r.

Prezes Administracji Ogólnej **A. Preyss.**
Członek Sekretarz Towarzystwa **H. Dąbrowski.**

3—3 — 15627 —

WAZNA WIADOMOŚĆ
dla
SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.
Na Jesienny i Zimowy Sezon, otrzymałem
WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ.
PREIS CURANT:

	od rs do rs.
Garnitury Jesienne.	18—26
Sak Palta Jesienne.	13 22
Palta Zimowe	14—32
Marynarki	7—12
Marynarki podszyte barankami.	15—22
Garnitury Myśliwskie	17—22
Kurtki do Polowania.	8—12
Bluzy do konnej jazdy	6— 8
Burki zwyczajne i Angielskie .	17—34
Hakeloki	18—25
Garnitury tużurkowe.	23—32

	od rs. do rs.
Garnitury żakietowe..........	22—28
Garnitury frakowe............	24—30
Szlafroki	12—18
Ubiory ranne	12—18
Spodnie jesienne i zimowe	5— 8 k. 50
Palta zimowe dziecinne	10—15
Dziecinne garnitury	5— 8 k. 50
Dziecinne garnitur. marynarkowe	10—12
Kamizelki Liońskie aksamitne	po rs. 5
Kamizelki Stuczkowe........	„ „ 3 k. 50

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
obecnie ulica **Senatorska Nr 22,**
vis à vis Kościoła Ś-go Antoniego. 15369—10—0



Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr. 3 nowy obok Hotelu Rzymskiego, naprzeciwko poczty

MAGAZYN MEBLI
JÓZEFA OLSZTYŃSKIEGO i SYNA



zaopatrzony jest w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury zupełnie wykończone, są do sprzedania.**

4—6 — 15907 —

NAUCZYCIELKA

z patentem, (zamężna), od lat 15 z powodzeniem ucząca, daje u siebie w mieszkaniu lekcje przedmiotów klassycznych i języków: francuzkiego, niemieckiego, polskiego i rossyjskiego. Żórawia, Nr domu 16, miesz. 1. —15765—3—3

Nauczycielka,

z patentem, mająca jeszcze kilka godzin wolnych, życzy udzielać lekcje wraz z konwersacją francuzką i muzyką. Wiadomość u Rządcy, ulica Nowy Świat Nr 8. —16317—3—3

PANNY

zdatne i podręczne, potrzebne są zaraz do Magazynu E. Nawroczyńskiej, vis à vis kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca, Nr 19. —16363—3—3

Potrzebni są Oficjaliści Wiejscy:
1) Ekonom porządny ze świadectwami kilkunastoletnich służb w dobrych gospodarstwach.
2) Leśniczy fachowy ze świadectwami także kilkunastoletniej praktyki. Wiadomość u dzieli Rządca domu przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy. —16400—3—3

Przyjmują się

PANIENKI

do wspólnej edukacji tak prywatnej jak i kursem szkolnym objętej. Kandydatki do gimnazjum, które bądź w tym roku nie zdały bądź na drugi rok postąpić mają. Opłata od 3—5 rubli miesięcznie, z nauką gry fortepianowej miejscowe stosownie możności rodziców. Nowomiejska Nr 14, drugie piętro. Tamże lekcje tańca, na które zapisywać się trzeba zaraz. —16153-3—3

PANIENKI

mogą znaleźć pomieszczenie do nauki krawieccyzny, w domu zacnym niemieckim, za sto rs. rocznie. Wiadomość w składzie mleczarni na Nowym-Świecie Nr 74, wprost cukierni p. Semadeniego. —16441—2-3

Tylko na krótki czas!
Operator odcisków **Emili** wyleczа radykalnie odciski bez ostrych narzędzi, oraz wycina wrośnięte paznogcie bez bólu. Mieszka przy ulicy Elektoralnej Nr 19, mieszkania Nr 2 na przeciw Szpitala Ś-go Ducha, przyjmuje od godziny 2—4 każdego dnia. —15284—10—10

Objawszy zakład bronzowniczy po ś. p. Arnoldzie przy ulicy Długiej (w Eldorado) egzystujący od lat 50, wykonywam nadal wszelkie roboty kościelne jako też salonowe, oraz pozłacam i posrebrzam w ogniu i galwanicznie. Wszelkie obstalunki wykonywam z największą akuratnością po cenach najprzystępniejszych. O czem mam zaszczyt polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Bronzownik
GUSTAW RUSZKOWSKI.
—16301—3-3

Generalna Agentura
Fabryki wyrobów chemicznych i zapałek
M. A. POLLAK
w WIEDNIU,
w Domu Komissowo Ekspedycyjnym
W. Kremky et Comp.
w Warszawie, Leszno Nr 1.
—15907—3—4

Rekomendacja Nauczycieli i Nauczycielek

Adeli Gładyszewskiej,

przeniesioną została na ulicę S-to-Krzyską pod Nr 19 i jak dawniej pośredniczy w umieszczeniu Nauczycieli Polaków i cudzoziemców, jak również guwernantki i bony, osoby do zarządu domem i udzielające lekcje na godziny. Żądaną jest Angielka do natychmiastowego umieszczenia. —15228—5—6

W przeciągu jednego miesiąca

Nauka kolorowania

fotografji: heljominiatury, aquarello i olejne, u nauczyciela Gimnazji i artysty malarza, ulica Grzybowska Nr 14 nowy, mieszkania Nr 6 na 1 piętrze od frontu, codziennie od godziny 9 do $11\frac{1}{2}$ z rana. —15858—3—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę 2 balowe materjalnie

SUKNIE,

ulica Nowolipie Nr 6 nowy, a mieszkania Nr 15, w podwórzu na dole, można widzieć codziennie. —16187—3—3

Ważna wiadomość!

Wysoko w sztuce kulinarnej wykształcony

Kuchmistrz,

który przez długi przeciąg czasu pracował w najpierwszych zakładach gastronomicznych w kraju i za granicą, udziela lekcje sztuki kucharskiej na godziny dla pragnących kształcić się w takowej, a to po cenach nader umiarkowanych. Przytem poleca się z urządzeniem zabaw, wesel i t. p. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 25, mieszkania na dole Nr 13. —16294—3—6

Jest do sprzedania

Kompletna Encyklopedja

wydania Orgelbranda (ojca) w trwałej i porządnej oprawie. Bliższą wiadomość powziąć można w księgarni nakładowej W-go Michała Glücksberg, Nowy-Świat Nr 55. —16295—3—3

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem zawiadamiam, iż papierosy **Samsen**, które powszechnie za dobre uznane zostały, naśladowane, w znacznej massie się rozchodzą. Dla ustrzeżenia palącej publiczności od pomyłki, upraszam o zwrócenie uwagi na glansowe paczki, w naszych nieistniejący i na firmę **«Mordianer»** małemi literami na paczce umieszczoną.
Właśc. firmy **Al'Esperans**. Senat Nr 20. —16033—5—6

Zarząd Stowarzyszenia „MERKURY,"

w sklepach swych przy ulicy Podwal Nr 17 Marszałkowskiej róg Złotej, sprzedaje sprowadzone z miejsca **WINO Bordoskie** oraz wyborowy **ARAK Angielski**, każda butelka opatrzona stemplem komory.—12453—28—0

Cement Portland
z fabryki Grodziec,

Codziennie świeże transporta otrzymuje

SKŁAD

F. ŁAPIŃSKIEGO.

Ulica Jerozolimska Nr 35,— 4292—

Do ulokowania zaraz kapitał

od 3,000 do 10,000 rs.

na hypotekę domu w Warszawie.

Do sprzedania

DOM

w Warszawie na 8% czystego, w dobrym punkcie, może być zamieniony na większy z dopłatą. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu ze schodów na lewo, od 9—10 i od 4—6, w Niedzielę i Święta do 12 rano. —16038—3—3

TRAN LEKARSKI

świeży, sposobem chemicznym oczyszczony, z najpierwszego transportu pochodzący, nadszedł do

SKŁADU
MATERJAŁÓW APTECZNYCH

przy Aptece

F. KUŚMIERSKIEGO

ulica Chłodna Nr 766 nowy 12
wprost Kościoła Ś-go Karola Boromeusza.
3—3 — 15853 —

Kołnierz duży wraz z mufką

baufaksowa, mało używana w dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Freta, wprost Długiej pod Nrem 248/9, na drugiem piętrze od frontu, stróż wskaże, a to za bardzo przystępną cenę. —16353—2—3

Syropy czysto owocowe

jak: Malinowy,
Poziomkowy
Porzeczkowy,
Wiśniowy,

sprzedają się w buteleczkach funtowych.
po kop. 30.
W filii Instytutu wód mineralnych w Ogrodzie Saskim ul. Elektoralna N. 4, pierwszy dom za gmachem Banku Polskiego. — — 5—

PAPIER RIGOLLOT

MUSZTARDA W ARKUSZACH

POUR SINAPISMES

Medal złoty	Medal srebrny	Medal srebrny
Lyon 1872.	Havre 1868.	Paryż 1872.

Zwracać należy uwagę na podpis na każdym arkuszu
DLA UNIKANIA PODRABIAŃ

SPRZEDAJE SIĘ WE WSZYSTKICH ZNAKOMITSZYCH SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH.

Nowość, Użyteczność, Elegancja.

Najświeższe Perfumy i Kosmetyki wyrobu perfumerji VIOLETA w Paryżu, obecnie nadeszły i są do nabycia u **Aleksandra Koch**, Nowo Senatorska Nr 4, mianowicie:

Articles de Thridace.

Ess. Thridacéine, extraits triples d'odeurs. Perfumy w najnowszych zapachach jako to Brises de violette, Brises de Mai, Lys de Kachemyr, Fleurs de France, Opoponax i inne.
Eau de Lys Thridacéine, mleko dla nadania świeżości płci.
Poudre Thridacéine. Najdelikatniejszy puder ryżowy do twarzy.
Eau Lavande ambrée Thridacéine. Najprzyjemniejsza woda toaletowa.
Huile parfumée Thridacéine Olejek dla konserwowania włosów.
Thridacéine pommade fondante. Najlepsza pomada do włosów z pięknym zapachem.
Savon Royale de Thridace. Powszechnie ulubione mydło toaletowe.
2—6 — 16336 —

GŁÓWNY SKŁAD

Warszawskiej Fabryki Machin
Narzędzi Rolniczych i Odlewów

(mieszczący się przy ulicy Senatorskiej Nr 473D, nowy 29).

ma honor polecić na nadchodzącą porę:

Siewniki rzutowe uniwersalne do zbóż i traw systemu Robilarda i innych uproszczonych.
Siewniki oryginalne Sack'a do rzędowej uprawy, powszechnie uznane za najdoskonalsze. Instrukcje ilustrowane do używania tych siewników, wydajemy bezpłatnie na żądanie.
Młockarnie przenośne i stałe, konne.
Młockarnie parowe z lokomobilami, elewatorami i samopodawaczami.
Arfy cylindrowe druciane.
Arfy cylindrowe blaszane, **słynne Trieur'y** do dokładnego oddzielania grochali od zboża.
Wialnie i młynki.

Katalogi illustrowane i cenniki wydajemy na żądanie gratis.

Wyroby nasze mogą być nabywane na kredyt Bankowy.

6—0 —11957—

Najwyższe Nagrody i Pierwsze Medale na Wystawach w Moskwie i Paryżu!

ZGĘSZCZONE SZWAJCARSKIE ALPEJSKIE MLEKO

Anglo-Szwajcarskiego Towarzystwa w Cham, Kantonie Zug w Szwajcarji

zastępujące w zupełności mleko krowie zwyczajne, używane dla małych dzieci, jako posiadające zawsze te same części składowe, doskonałe dla osób nieprowadzących gospodarstwa w podróżach niezbędne!
Skład Główny i sprzedaż hurtowa w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych **Ludwika Spiessa** Nr 464/5.
Nadto dostać można w Składach Materjałów Aptecznych PP. A. Medzelewskiego Różyckiego na Pradze, A. Centnerschwera & Comp. oraz w Składzie Delikatesów Brac. Wróbel. 5—0 — 15376 —

WENTYLE

przelotne i kątowe z lanego żelaza z flauszami i mosiężną osadą do pary i wody, używane powszechnie zamiast mosiężnych kranów będąc stosunkowo tańsze i trwalsze:

	$\frac{1}{2}$"	$\frac{3}{4}$"	1"	$1\frac{1}{4}$	$1\frac{1}{2}$"	$1\frac{3}{4}$"	średnicy
Rs.	4,30 k.	5,10	6,10	7,60	10	12,10	za sztukę.
	2"	$2\frac{1}{4}$"	$2\frac{1}{2}$"	$2\frac{3}{4}$"	3"	$3\frac{1}{2}$"	średnicy
Rs.	14,20,	18,40,	21,	24,20,	29,90,	37,80	za sztukę.
	4"	$4\frac{1}{2}$"	5"	$5\frac{1}{2}$"	6"	średnicy	
Rs.	44.20	52.50	60.90	68.30	78.80	k. za sztukę.	

Też same bez flausz z gwintem zastosowanym do rur gazowych, a mianowicie w wymiarach od $\frac{1}{2}$" do włącznie 2" śred. używanych sprzedajemy
od $\frac{1}{2}$" do $1\frac{1}{4}$ a od $1\frac{1}{2}$ do 2" średnicy
a kop. 30 a kop. 50 na sztuce taniej od powyższych cen.
Wentyle te są na składzie w dostatecznej ilości, przeto obstalunki wykonane być mogą bezwłocznie.

Generalna Agentura na Królestwo Polskie
wyrobów fabryki

pp. Schaeffer et Budenberg w Buckau Magdeburg
Kraft et Kuksz,

41—0 —15117— w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

Młody Człowiek,

nie żonaty, znający administracją i język russki, przytem obeznany z gospodarstwem wiejskiem i gospodarstwem rybnem, potrzebuje miejsca zaraz rządcy domu albo pisarza prowentu tu w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość ulica Chmielna Nr 1550 (53) u stróża domu. —16602—1—1

PANNY

do nauki szycia i podręczne, potrzebne są do pracowni Kosteckiej na Elektoralnej pod Nr. 4, obok Banku. —16607—1—1

Kandydat Matematyki,

przygotowuje do wszystkich naukowych zakładów, z przedmiotów matematycznych i **Student Uniwersytetu** z języka russkiego i historji. Ulica Wspólna Nr 20, mieszkania 31, od godziny 4 do 7. —16562—1—6

Potrzebną jest

Gospodyni wiejska

w bliskości Warszawy.—Tamże jest do sprzedania za 25 rs. **Algierka futrzana** męzka, w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 18, mieszkania 9. —16547—1—1

PANNY

zupełnie uzdolnione do roboty kwiatów, podręczne i do nauki, mogą znaleść stałe zajęcie. Wiadomość: Ulica Wierzbowa Nr 3, naprzeciw Teatru, drugie piętro. —16583—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do handlu galanteryjnego. Wiadomość w tymże handlu, pod firmą **Włodzimierz Kaniewski.** Ulica Senatorska Nr 22. —16556—1—2

Młody Człowiek,

z zagran., obeznany z branżą **Futer** i buchhalterją pojed., poszukuje odpowiedniego miejsca. Łaskawe offerty uprasza się złożyć pod lit. L. K. w Red. Kurjera Warszawskiego. —16613—1—2

Potrzebne są

Panny

do krawieczyzny zdatne, podręczne Panny do maszyny, oraz przyjmuje do nauki, ktoby życzył sobie umieścić ze wszystkiem za umiarkowaną cenę. Krakowskie-Przedmieście, pałac hr. Krasińskich Nr 5 nowy, w prawej oficynie na 1 piętrze. —15924—3—3

M-me Leconte,

Modiste Ouvrant, de Paris a L'onneur Démornier les personnes qui voudront bien L'honneré de leur Confiance, quelle tiens a leur disposition un Choise Convenable de Chapeause dernièrè Mode et entoprends á façon les Costumes de Dames et D'enfants le tout a des prizè trés modéré. 47 rue Electorale 47. Varsovie —16496-1—3

Bony Niemki

do natychmiastowego umieszczenia. **Francuzka** rodowita posiadająca język angielski i muzykę i druga Francuzka posiadająca w wysokim stopniu muzykę. **Nauczycielki Polki** posiadające obce języki i muzykę. Guwernerowie różnego stopnia wykształcenia, poszukują zatrudnienia na stałe i na godziny. Kantor Informacyjny Kamilli Mierkowskiej ulica Długa Nr 21. —16609—1—2

Jest do ulokowania

od 6 do 20,000 rs.

częściowo lub całkowicie, na domy murowane po Towarzystwie. Są do sprzedania **Domy** przy ulicach pryncypalnych na dogodnych warunkach, na procent przyzwoity. **Lustro duże z konsolą** z blatem marmurowym. Wiadomość: ulica Smolna Nr 7, mieszkania 5, rano od 11, po południu od 2—5. —16418—2—3

OSTRZEGAM,

że długów syna mego Stanisława Lipskiego, nie zapłacę. Ktoby zaś posiadał weksle z moim podpisem, to takowe są sfałszowane. Ulica Nowogrodzka Nr domu 1.

Antoni Lipski.

—16425—1—3

MAMKA

młoda, ładna, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki, ulica Mokotowska Nr nowy 23. —16553—1—1

Potrzebną jest

PANNA

umiejąca szyć dobrze na maszynie, do pracowni przy ulicy Szkolnej Nr 1. —16604—1—1

MAMKA

wiejska, z młodym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki, ulica Bracka Nr 6 nowy, oficyna prawa Nr 21 mieszkania. —16550—1—1

Potrzebną jest

Panna-Służąca,

uzdatniona w krawieczyznie na prowincją zaraz. Ulica Wspólna Nr 10, mieszkania 4. —16570 1—1

Majątek Ziemski

z **Fabryką,** do sprzedania lub zamiany na dom lub interes. „Wiadomości szczegółowe: Ulica Leszno Nr 51, mieszkania 12. —16561—1—3

Salopa Tumakowa,

liońskim atłasem kryta, na wzrost dobry, jak w najlepszym stanie, bo prawie nie noszona, jest do sprzedania za rs. 250, na Wspólnej ulicy Nr 10, mieszkania 1, parter na lewo. —16587—1—3

Jedna z mniejszych Księgarni dobrze zaopatrzona.

jest do odstąpienia w każdej chwili. Wiadomość u Dąbrowskiego przy ulicy Podwal w Bazarze, Nr 17 domu, a sklepu 14 —16577—1—3

Suknia

jedwabna popielata zupełnie świeża, **Salopa lisowa** z kołnierzem i mufką tumakową, **Szuba aksamitna** długa i szeroka, **Garnitur porcelany** saskiej w kwiaty, do sprzedania — Wiadomość ulica Mazowiecka Nr 11 w bramie na dole na lewo. —16594—1—1

Potrzeba ludzi

stosownie uzdolnionych do zbierania anonsów do wyjść mającego Noworocznika na r. 1876 p. t. «**Róże i Kolce**», z kaucją rs. 50 lub zaręczeniem osoby odpowiedzialnej. Wiadomość bliższą powziąć można w Drukarni A. Przybylskiego, ulica Długa, w domu gdzie Eldorado. —16311—3—3

Rsr. 400 i 600,

jest do wypożyczenia na pewne bezpieczeństwo. Wiadomość bez pośrednictwa, wprost Dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu, pod Nr 59 na 3 piętrze, po lewej stronie, z rana od 9 do 3. —16608—1—1

W pracowni sukien i okryć damskich

Julji Ziembickiej

ulica Widok Nr 1 na 1 piętrze, wprost bramy, przyjmują się wszelkie obstalunki i wykonywają roboty po cenach umiarkowanych. —16559—1—3

Futro Niedźwiedzie

do sprzedania. Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 29. —16536—1—3

FUTRA

Szopy, Niedźwiedzie i Salopa damska, do sprzedania u W. Lipińskiego. Nowy-Świat Nr 37, w podwórzu. —16560—1—3

PLAC

przy Szosse ulicy Jerozolimskiej, naprzeciw Stacji towarowej kolei Wiedeńskiej, jest do sprzedania Wiadomość u właściciela od 11 do 12 rano i od 4 do 5 po południu, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr domu 1, mieszkania Nr 11. —16565—1—3

Z powodu słabości właścicielki, zaraz do odstąpienia

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH,

istniejący od lat kilkunastu przy ulicy Czystej Nr 4, na przystępnych warunkach. Wiadomość na miejscu w magazynie. —16554—1—5

TERCET

w Starej Bawarji,

w przechodnim domu Roezlera, dziś i każdego wieczoru

Wejście bezpłatne. **Wosiński.** —15340—19—24

Dla mieszkańców Tamki i Solca

z dniem 1 Listopada r. b. otwarty został przy ulicy Solec pod Nr 42, obok Fabryki Asfaltu.

SKŁAD Węgli Kamiennych i Drzewa rąbanego,

kupującym zapewnia się rzetelną wagę, gatunek węgla jak najlepszy, gdyż takowy sprowadza się wprost ze Szląska, a nadto cenę znacznie niższą od tej, jaką mieszkańcy Tamki i Solca, zwłaszcza kupujący w mniejszych ilościach, zmuszeni byli dotąd płacić na wózkach bez żadnej przytem rękojmi pod względem miary i gatunku. — Sprzedaż na miarę, jako ze wszech miar niedogodna, a ostatecznie wychodząca zawsze na szkodę kupujących zupełnie się wyłącza. Zamówienia w ilości nie mniejsze jak 60 pudów, załatwiane będą nie później jak w ciągu 48 godzin. —16555—1—3

W dniu 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 1 i pół z południa, w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549, sprzedaną zostanie w drodze działów przez publiczną licytację

Nieruchomość

w Warszawie przy ulicy Pawiej,

pod Nr 2331A (30 nowym) położona, obejmująca 5354 łokci kwadratowych, na gruncie której to posessji znajduje się dom frontowy, masiv murowany o parterze i piętrze, oficyna parterowa z pomieszkaniami w poddaszu, domek drewniany, blachą kryty, stajnie, wozownie, komórki i inne liczne zabudowania gospodarskie Nieruchomość ta przynosi około 2,500 rs. rocznego dochodu. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 20,015 kop. 18¼. jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadjum do licytacji wynosi rs. 3,000. O bliższych warunkach i szczegółach powziąść można wiadomość u niżej podpisanego, sprzedażą kierującego Obrońcy w Warszawie przy ulicy Bielańskiej pod Nr 12 (nowym) w domu W-go Zawiszy zamieszkałego. **Leopold Méyet.** —16464—1—6

JEDENAŚCIE PLACÓW,

dziedzicznych do sprzedania, przy targu Witkowskiego położonych i graniczących ze stacją towarową drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej.

1-szy plac zawiera łokci kwadratowych 4869; ma frontu od ulicy Siennej łokci 77, a od targu Witkowskiego łokci 64. Cena rs. 7200.

2-gi plac łokci kw. 6000, frontu od targu Witkowskiego łok. 59, a od ulicy Miedzianej łokci 93. Cena rs. 7200.

3-ci plac łokci kw. 11561, frontu od targu łokci 121. Na placu tym znajduje się dom drewniany frontowy, w którym mieści się bawarja, a przy niej ogród z kręgielnią, Cena rs, 15,000.

4-ty plac łokci kw. 4536, frontu od targu łokci 46. Cena 4500.

5-ty plac łokci kw. 4605, frontu od targu łokci 46. Cena rs. 4500.

6-sty plac łokci kw. 3276, frontu od targu łokci 55, a od ulicy Wroniej łokci 57. Cena rs. 4500.

7-my plac łokci kw. 2909, frontu od ulicy Wroniej łok. 48. Cena rs. 3300.

8-my plac łokci kw. 2490; frontu od ulicy Wroniej 46. Cena rs. 3000

9-ty plac zawiera łokci kw. 4885, z frontem od ulicy Pańskiej łok. 47. Na placu tym znajduje się dom drewniany parterowy. Cena rs. 6000.

10-ty plac łokci kw. 4039, ma frontu od ulicy Pańskiej łok. 47, a od ulicy Okopowej łokci 106. Cena rs. 4500,

11-sty plac łokci kw. 19,148, ma frontu od targu łokci 128, od ulicy Siennej łokci 145 i od ulicy Okopowej łokci 133. Cena rs. 22,500.

Ceny powyższe są ostateczne. Całkowita należność przy podpisaniu kontraktu wymagalna.

Wiadomość przy ulicy Chmielnej w domu Nr 8, mieszkania Nr 9, codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel, od godziny 4-tej do 6-tej po południu.

Wszelkie pośrednictwo osób trzecich, zupełnie się wyłącza 1—3 — 16579 —

MAGAZYN FERDYNANDA CARA

przy ulicy Miodowej Numer 15 nowy

Został kompletnie zaopatrzony na obecną porę w znaczny dobor kostjumów, jako te: **Sukien, Salop** do futra i na futrze, **Paltocików** aksamitnych, jedwabnych, jako też i z innych tkanin wełnianych z futrem i na wacie, **Kapelusze, Stroje, Pióra etc.**

Te wszystkie przedmioty w części z Paryża, jakoteż wyrobu mego przez ludzi zdolnych w mojem Magazynie wykończone; także przyjmuje do roboty **Salopy** do futra i z futrem, które powierzone mi oddaję z wielką akuratnością i na czas umówiony, z gustu i przystępnej ceny, znaną jest moja firma Szanownym Damom, które mój Magazyn dotąd zaszczycają. 1—3 — 16581 —

GŁÓWNY SKŁAD WYROBOW SLUSARSKICH

Szymańskiego i Wojnickiego

Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy. obok Kościoła Ś-go Krzyża

Poleca **okucia kompletne do Drzwi i Okien,** jakoteż kassy ogniotrwałe, zamki do Pałaców, Bram i spichrzów, **Kłódki** w różnych wielkościach i gatunkach, jakoteż i **sztuczne Zasuwy** i **Zatrzaski** do drzwi **Naczynia kuchenne, Łóżka składane** w różnych wielkościach i gatunkach od rs. **4. Szadkownice** do kapusty, **Zatrzaski do kaloszy** Cywilne i Wojskowe z literami do tychże.

Oraz zawiadamiamy PP. Budowniczych i Obywateli, że podejmujemy się obstalunków do nowobudujących się domów z kompletnem wykończeniem, po cenach umiarkowanych.

4—6 — 15922 —

CENY W SKŁADACH F. ŁAPIŃSKIEGO.

Kantor i Skład Główny, Jerozolimska Numer 35.

Za korzec 240 funt. Węgla kamiennego grubego z kopalni własnej «**Jan**» z odstawą k. 90.
„ „ „ „ „ kostkowego „ k. 85.
„ „ „ „ „ grubego z najlepszych kopalń szlązkich „ Rs. 1 k. 5.
„ „ „ „ „ kowalskiego „ „ „ „ k. 90.
Za korze węgla drzewnego Rs. 1
Za sążeń kubiczny drzewa suchego brzozowego szczapowego z odstawą Rs. 17.
„ „ „ „ „ olszowego „ „ „ Rs. 15.
„ „ „ „ „ sosnowego „ „ „ Rs. 14.
Za porąbanie do każdego sążnia dolicza się Rs. 1.

Odstawa tak węgla jakoteż drzewa rąbanego w wozach zamkniętych i oplombowanych.

2—0 — 12054 —

Kurty myśliwskie łosiowe, Spodnie do polowania i konnej jazdy, ze skór jelenich, sarnich i kozłowych, z takichże skór Kaftaniki i Kalesony zabezpieczające od przeziębienia i reumatyzmu. Skóry łosie, Prześcieradła i Poduszki zamszowe, Poduszki safianowe, Napierśniki flanelowe podszyte skórą zamszową, w wielkim wyborze wykończone w fabryce własnej posiada Magazyn Ludwika Kunickiego, Krakowskie-Przedmieście, Nr 7.

1—3 — 16449 —

Maszynka elektryczna

indukcyjna, do sprzedania za przystępną cenę, na ulicy Nowomiejskiej Nr 7 domu, mieszkania 7, 2 piętro, od godziny w pół do 8 do 9 z rana i wieczór. —16567—1—3

Bardzo tanio

SZUBA SZOPOWA

mało używana, długa i obszerna, pokryta kortem, do sprzedania jest w Magazynie futer K. Konińskiego, na Krakowskiem Przedmieściu Nr 34, naprzeciw Saskiego placu. —16546—1—3

LA VELOUTINE

(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy zaprawiony bismutem, wywiera więc zbawienny wpływ na skórę, przylega, do twarzy a nie jest widoczny, skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca *KAROL FAŸ.*

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, *ulica de la Paix. — W PARYŻU.*

SZAL

zupełnie nowy, kupiony w jednej z najpierwszych fabryk w Paryżu, jest do nabycia za nader zniżoną cenę, w zakładzie połączonej pracy kobiet. —16576—1—2



MELANOGÈNE

DICQUEMARE, chemika w ROUEN we Francji

Do zafarbowania w jednej chwili, we wszystkich kolorach, włosów, brody i wąsów bez uszkodzenia skóry i bez żadnego odoru.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. K. Pokorzeckiego, perfumeryi Śniechowskiego i w głównych Składach perfum.

DOM

w Warszawie do sprzedania. Wiadomość u Włodzimierza Powichrowskiego Patrona, ulica Przejazd Nr 13, bez pośrednictwa. —16387—4—6

Wszelkie lekarstwa homeopatyczne i kompletne apteki homeopatyczne, można nabyć u

APTEKARZA E. NICHE

w Wrocławiu.

Schweidustrer-Strasse u Hammera-Ebe. 7—0 — 6278 —

Do sprzedania

klassyki z parafrasą i komentarzami. Tamże zagraniczna palisandrowa szkatułka. Ulica Leszno Nr domu 28 nowy, w mieszkaniu p. Jasińskiego, codzień z rana od 9 i pół do 11. —16571—1—3

Świeży transport

Ryb i Kawioru Astrachańskiego, oraz innych towarów,

nadszedł do handlu win i towarów kolonialnych przy ulicy Elektoralnej dom W-go Kosiewicza Nr 30, oraz przyjmują się obstalunki na drzewo i węgiel kamienny. —16429—2—3

Akuszerka A. Halmel,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 52 ma **Pokoje umeblowane** od frontu, każdy z osobnem wejściem, dla **Osób spodziewających się słabości**, — gdzie chora znajdzie wszelkie wygody za bardzo umiarkowaną cenę. —15620—6—6

U Akuszerki T. Leżańskiej

Osoba spodziewająca się słabości, może znaleść pomieszczenie i troskliwą opiekę. Ulica Nowomiejska v. Gołębia Nr. 3. —15783—3—3

Ktoby miał do zbycia zaraz

Kassę ogniotrwałą,

używaną, średniej wielkości, z dobrej fabryki, raczy nadesłać adres swój na ulicę Żórawią pod Nr domu 26 nowy, mieszkania 14. —16110—3—3

Dla braku miejsca do sprzedania

WOLANT

na oliwnych osiach, na jednego i parę koni, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość u stróża domu przy ulicy Marszałkowskiej, róg Chmielnej Nr 26 nowy. —15931—3—3

Jest do sprzedania

Dubeltówka i Wyżlica,

dwa lata mająca, oraz **Torba myśliwska**, za cenę rubli srebrem 105. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 60, mieszkania 3. —16589—1—3

Do sprzedania!

Garnitur mebli nowy-b, Szesląg skórą kryty i kaftan syberynowy do figury. Leszno Nr 45, na dole w bramie, 2 drzwi. —16582—1—3

FAETONIK

mały, mało używany, leciutki, na parę lub jednego konia, dwie Bryczki na resorach, Sanki, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u lakiernika, Aleja Jerozolimska Nr 17 nowy. —16168—2—3

DO SPRZEDANIA:

Dubeltówka systemu Lankastra z fabryki Lebedy, nowa doskonale bijąca wraz z futerałem za rs. 100 i przybory do robienia ładunków, torba, róg jeleni w oprawie za rs. 10. Skrzypce stare dobre za rs 40. Album Kopernika z medalem za rs 7 kop. 50. W sklepie Wgo Szuwalskiego, Krakowskie Przedmieście Nr 95. —15724—5—5

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

szabowanych, urzędowej roboty, stół z klapami i stoliczek, wszystko mahoniowe, 2 stoliki do kart orzechowe, lustro w złoconych ramach, szafa, komoda, sześć krzeseł wyplatanych jesionowych i parawan. Widzieć można między godziną 3 a 5 po południu, ulica Chmielna Nr 14 nowy, mieszkania 12. —16394—2—3



Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

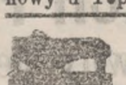
składający się z kanapy, 2 foteli, stołu, 6-ciu krzeseł, jest też sofa rozbierana nowej konstrukcji. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52, u Tapicera. —16120—5—6



Są do sprzedania

3 GARNITURY MEBLI

rypsem kryte, Sofy, Biurka damskie i męzkie, Fotele, Tualety i inne rozmaite meble po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska Nr 4 nowy u Tapicera. —16558—1—3



Nadszedł nowy transport

PIANIN I FORTEPIANÓW

z najpierwszych fabryk zagranicznych, które sprzedaję, zacząwszy od ceny rs. 280 i wyżej, z gwarancją trwałości; wynajęcie nowych i używanych po najprzystępniejszych cenach, w składzie Pianin i Fortepianów, ulica Sto-Krzyska, wprost Jasnej Nr 25

K. Fritzsche. —16593—1—3

Z powodu wyjazdu

Do sprzedania:

Fortepian prawie nowy, palisandrowy, **Kozeta** mało używana i Chaise longue nowy. Ulica Sienna Nr 11, mieszkania 1.



FORTEPIAN

o 6 oktawach, w dobrym stanie, fasonu krótkiego za rs. 60, przy ulicy Chłodnej Nr nowy 37. Wiadomość u stróża domu. —16555—1—1

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania:

FORTEPIAN

fabryki Kralla o pół siodmej oktawy, Garnitur mebli mahoniowych złożony z 6-ciu krzeseł, 2 foteli, kanapy i stołu, kryte czarną włosienicą, i inne rzeczy — Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 9, stróż wskaże. —16544—1—2

Jest do sprzedania

Fortepian

A. Hofera palisandrowy o 7-u oktawach z 4 szprejcami, całym metalowym blatem, w dobrym stanie za rs. 200, oraz **Pianino** o 7-u oktawach palisandrowe za rs. 100, przy ulicy Marszałkowskiej drugi dom od Złotej pod Nr 1395 nowy 36, w Magazynie Mebli. —16575—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Fortepian

o 6 i ½ oktawach, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość przy ulicy Danielewiczowskiej Nr domu 2, mieszkania 21. —16605—1—3

Do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

duży, suchy, frontowy, na dole, przy familji z opałem. usługą i meblami 50 r. kwartalnie dla porządnej damy. Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 21 na drugiem piętrze, po prawej stronie, od 1—3. —16569—1—3

POKÓJ

dla osoby spodziewającej się słabości do wynajęcia. Ulica Freta Szeroka Nr 3 nowy, drugie piętro. —16574—1—1

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia każdego czasu

LOKAL

na 1-em piętrze, składający się z 5 pokoi, przedpokoju, alkierza, kuchni, piwnicy i drwalni, w miejscu suchem, mieszkanie ciepłe. Wiadomość u Rządcy domu Nr 11 ulica Zakroczymska. —16552—1—5

MIESZKANIE

ładne a tanie, do odstąpienia zaraz, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica. przy ulicy Hożej Nr 18, mieszkania 7. —16596—1—2

SALON

z meblami i fortepianem, w oficynie, na 1-m piętrze, ulica Krak.-Przedm. pałac Hr. Uruskiego Nr nowy 28, jest do wynajęcia, stróż wskaże. —16600—1—3

Jest do odstąpienia zaraz

Pokój

umeblowany, z opałem, usługą, przy familji. Życzący wynająć takowy, raczy zostawić wiadomość w Redakcji Kurjera pod lit. J. K. —16599—1—3

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia

Jeden Pokój,

suchy i ciepły, z meblami, na parterze.— Tamże tłomok duży podróżny do sprzedania. Ulica Wspólna Nr 16, mieszkania 10. —16548—1—2

Pokój

umeblowany z opałem, z fortepianem i usługą, jest zaraz do najęcia przy ulicy Żórawiej pod Nrem domu 17, blizko kolei żelaznej W. W. —16590—1—1

POKÓJ

do najęcia dla kobiety, umeblowany, z usługą i opałem, w oficynie, 2-gie piętro, ulica Królewska Nr 41, mieszkania 12. —16588—1—1

Lokal

złożony z 5 pokoi 2 gabinetów, przedpokoju, kuchni, 2 piwnic, góry wspólnej, bardzo wygodny, ciepły, z 4 wchodami, w środku miasta, jest do wynajęcia każdego czasu, wiadomość w składzie szkła i porcelany F Chwastkiewicza, przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej Nr 496. —16610—1—3

Potrzebny jest

LOKAL

od 1-go Stycznia roku przyszłego, składający się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, w domu frontowym. Uprasza się o wiadomość wraz z podaniem ceny w Redakcji Kurjera pod lit. M. D. —16457—2—3

Od Nowego Roku 1876, potrzebne jest

MIESZKANIE,

złożone z 3 lub 4 pokoi, piwnicy, góry i drwalni, w bliskości Placu Ś-go Aleksandra lub Alei Jerozolimskiej. Wiadomość: ulica Hoża Nr 12, mieszkania 12. —16435—2—3

Z powodu wyjazdu, są do wynajęcia od 1-go Stycznia 1876 r.

Dwa mieszkania

na parterze o czterech pokojach i na 1 piętrze o 5 pokojach, z wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi, przy ulicy Smolnej pod Nr 8. Stróż miejscowy wskaże. —16086—3—3

Poszukuje się od 1 Listopada

MIESZKANIA

złożonego z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, w okolicy ulicy Chmielnej, Marszałkowskiej, Żórawiej lub Nowego Świata. Mający takowe do wynajęcia, raczą zawiadomić pod adresem. Ulica Żórawia Nr domu i mieszkania 1. —16388—5—3

POKÓJ

kawalerski, frontowy, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 63, mieszkania Nr 3. —16454—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

w bardzo korzystnem miejscu, ulica Widok Nr 7 nowy. —16568—1—2

7 dużych suchych Piwnic

z korytarzem łączącym takowe, w każdym czasie są do wynajęcia. Wiadomość na Tłomackim w b. Hotelu Wileńskim pod Nrem 6/570 1, u Rządcy domu. —16521—1—3

W dniu 29 Października z domu Nr 1247, ulica Pańska, zaginęły następujące listy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego 4% po rs. 75, Nra: 92,366, 259,909, 263,586; 5% jeden na 250 rs. Nr 071,612, dwa po rs. 100, 124,947, — 123,468 i jeden List Likwidacyjny na rs. 100; 2 papierki po rs. 100 i 2 lub 3 papierki po rs. 25. Kto da o takowych znać pod powyższy numer, otrzyma nagrody rs. 100. —16436—2—2

Nagrody Rs. 5.

W Niedzielę, 31 Października, o godzinie 11ej wieczorem, z mieszkania Majora Kulczyckiego, na ulicy Karmelickiej, Nr 10, wyleciał **BIAŁY PUDEL**, sześcio miesięczny, z długim ogonem, nazywający się **Kastor**. Za odprowadzenie go pod wskazany adres będzie wypłacone Rs. 5. 3—3—16158—

Nagrody rs. 5.

W Niedzielę dnia 31 z. m. o godzinie 10 rano, zaginął

WYŻEŁ (Ceter)

maści białej z czarnemi łatami. Ktoby go zatrzymał lub wiedział o nim, niechaj da znać na Krakowskie Przedmieście Nr 77, do właściciela domu. —16611—1—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.